

## CZESŁAW MAJ

ur. 1923; Motycz



Miejsce i czas wydarzeń	Motycz, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Etnografia, Motycz, sobótka, wigilia św. Jana, obrzędowość doroczna

### Sobótka

*A to robili takie, były takie na strumyki, na strumyku to zastawiali, żeby wodę skoncentro, tego, spiętrzyć to takie staw, stawek się robił i puszczały te wianki. To byli, było tak. [...] Tak, to mło, młodzi przeważne. I to świec, świeczka była w tym wianku jakoś tam wmontowana, to ładniej się świeciły tak po wodzie. To wieczór było, przecież. Tak. Ale mam tutaj łopis o tej sobótce św. Jana. Nawet szeroko opisane tam jak to dawniej było. [...] i to znowuż było tak, że jak dziewczucha puściła ten wianek swój to, który chłopak mógł wyłowić go, jak wyłowił to był, znaczył może narzeczony, może coś, że dobrze było. A jak nie wyłowił to... na nic.*

Data i miejsce nagrania	2011-03-24, Motycz
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Rafał Czekaj
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"